

„Adwent na ścieżce Ewangelii”

„Słuchaj Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będiesz miłował Pana Boga twójego z całego swego serca, z całej swojej duszy, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6,4-5).

Te dwa wersety z Księgi Powtórzonego Prawa, to początek modlitwy, którą zapewne najczęściej modlił się Pan Jezus, żydzi odmawiają ją do dziś, każdego dnia. Trudno odnaleźć w Biblii piękniejszy drogowskaz na Adwent. To Słowo Boga wyprowadziło świat z nicości. To Słowo Boga wywołało Patriarchów z ich siedzib i poprowadziło w dal na wędrowanie z Bogiem. To Słowo Boga rozpałało serca proroków i dawało światło ich oczom. To Słowo Boga narodziło się w Betlejem, wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic... wszystko zaczyna się od słuchania.

Adwent to czas modlitwy. Czas tęsknoty człowieka, ale także czas szczególnie intensywnej obecności Boga, który na tę tęsknotę odpowiada, który czeka tuż za drzwiami Twojego codziennego zabiegania. Proponujemy abyś uchylił te drzwi, dał Mu kawałeczek z tych 24 godzin, które połykasz każdej doby.

Św. Hieronim mówi: „Spożywamy ciało i krew Chrystusa nie tylko w Eucharystii, ale również czytając Słowo Boże”. Nasza propozycja jest skromną pomocą do modlitewnego pochylenia się nad tekstem fragmentu Ewangelii przeznaczonym na dany dzień tygodnia. Można je odnaleźć w „Oremus” lub zgodnie z podanymi parametrami tekstu w swojej Biblii. Często słuchamy różnych kazań lub konferencji w Internecie, warto w Adwencie nieco wyciszyć tę przestrzeń i samemu pochylić się nad słowem Boga. Nasza propozycja ogranicza się do wskazówek ogólnych i do zaproponowania kilku zdań lub pytań, które mogą ułatwić nasz dialog ze słowem Ewangelii.

I – Wskazówki ogólne

1. Trzeba prawdziwie chcieć słuchać Słowa. Jeśli nie przeznaczysz na to określonego czasu, jeśli nie postarasz się o odrobinę ciszy wokół siebie i w swoim sercu, to znaczy, że tak naprawdę nie chcesz słuchać, wybierasz coś innego...
2. Zanim sięgniesz po tekst Ewangelii módl się o Ducha Świętego. Nie żałuj na to czasu. Próbować czytać Biblię bez pomocy Ducha, to tak jak próbować ją czytać bez otwierania
3. Pośpiech jest jednym z największych wrogów modlitwy. Masz go wystarczającą ilość w ciągu dnia, podczas modlitwy pozwól sobie na luksus powolności. Nie bój się smakować Słowa. Możesz przeczytać dany fragment, zdanie lub wyraz kilka razy. Pozwól, aby czytany tekst zapadł w Ciebie głęboko, aby przez ucho dotarł aż do serca. Nie lękaj się milczenia i minut, w których „nic się nie dzieje”.
4. Nie bój się zadawać Ewangelii pytań. Jakie jest znaczenie przekazanych słów i zdarzeń, jaki jest ich kontekst, jak odebrali je Ci do których były skierowane, jaki był zamysł i cel Jezusa.
5. Ucho, które słucha Słowa zawsze jest przyczepione do jakiejś konkretnej osoby. Twoje uszy są niewątpliwie przyczepione do Ciebie i to Ty z Twoim konkretnym życiem, z Twoimi problemami, wątpliwościami, nadziejami, wydarzeniami, które Ciebie dotyczą itp. słuchasz Słowa Bożego. Warto nie gubić tej perspektywy i w ramach modlitwy zapytać Ewangelię co ma do powiedzenia na temat twojego życia. Nie martw się jeśli odpowiedź nie przyjdzie natychmiast.
6. Każde słuchanie Słowa dobrze jest kończyć krótką modlitwą. Może to być dziękczynienie, konkretna prośba, powierzenie swego życia Bogu lub jakaś tradycyjna modlitwa np. „Ojczy nasz”.

Odwagi i w drogę!

Pierwszy tydzień

NIEDZIELA, 29.11 - Mk 13,33 - 37

Jakie słowo najczęściej pojawia się w tej ewangelii?

Na ile potrafisz określić „zajęcie” jakie powierzył Ci Bóg. O co masz największe „staranie” w Twoim życiu, o co troszczysz się najbardziej i czy w tej trosce jest odniesienie do Boga? Na ile Bóg jest gospodarzem „twojego” domu, Panem „twojego” życia? Czy nie patrzysz czasami na Boga jak na złodzieja, który przychodzi nagle, aby Ci coś zabrać? Czego tak bronisz i dlaczego?

PONIEDZIAŁEK 30.11 - Mt 4,18 - 22

Bóg woła człowieka. Wypowiada słowo, które zmienia człowieka, kształtuje go, zmienia życie. Jakie momenty pamiętasz ze swego życia, w których Jezus przemówił konkretnie do ciebie „po imieniu”? Co się stało z tym słowem, upadło na ziemię czy zostało przyjęte? Adwent to czas oczekiwania na przyjście Tego, który jest Słowem. Co się dzieje z Twoją biblią, czy nie wyje z tęsknoty za Tobą? Jak słuchasz w czasie Mszy świętej?

WTOREK 01.12 - Łk 10,21-24

Już niedługo usłyszymy ewangelię o narodzeniu Chrystusa, o tych co Go przyjęli i o tych, którzy Go nie przyjęli. Można mieć oczy Maryi, Józefa, pasterzy, Mędrców ze wschodu. Można też mieć oczy Heroda, właściciela gospody, gdzie nie było miejsca dla Mającej urodzić. Można mieć serce faryzeusza lub serce rybaka, ślepeca przy drodze, kobiety znającej swój grzech. Gdzie przebiega granica między „mądrymi” a „prostaczkami”? Jezus jest pośród jednych i drugich, ale nie wszyscy Go widza i słyszą. Co najbardziej zamyka ci oczy i uszy, przesłania Jezusa?

ŚRODA 02.12 - Mt 15, 29-37

Góra Błogosławieństw, Góra Przemienienia, Golgota, Góra Pomnożenia Chleba... Na każdej z tych gór Jezus objawiał Kim jest i

wypełniał swą misję. Co mówi o sobie w dzisiejszej Ewangelii. Co łączy wszystkie te góry.

Co jest Twoim największym głodem, co chorobą? Gdzie go zaspokajasz, gdzie ją leczysz?

CZWARTEK 03.12 - Mt 7, 21.24-27

Aby zaistniał dialog musi być słowo i odpowiedź. Aby z gron winorośli wytrysnął sok na szlachetne wino dwa kamienie tłoczni muszą spotkać się ze sobą. Aby życie przyniosło owoc woła Boga musi spotkać się z wolą człowieka.

Czy rzeczywiście stoisz na czymś takim czego ten świat nie może wyszarpnąć ci spod stóp? Co na ten temat „powiedział” ci czas pandemii? Czy w konkretnych wyborach jakie dokonujesz w życiu jest choć małe pytanie o wolę Bożą. Czy zdarza Ci się zmienić lub podjąć decyzję ze względu na Słowo Boże?

PIĄTEK 04.12 - Mt 9 27-31

Czy rzeczywiście jesteś człowiekiem, który widzi? Wie skąd przyszedł i dokąd idzie, rozumie sens wydarzeń, które go spotkały w życiu? Widzi w tym jakąś drogę po której kroczy Jezus. Na co poświęcasz więcej czasu na modlitwę o Ducha Świętego czy na czytanie wiadomości, ciekawostek itp.? „Jezusie Synu Dawida ulituj się nade mną” To jedna z piękniejszych adwentowych modlitw. Gdybyś dzisiaj miał zawołać do Jezusa tak jak ślepcy to jaka b Twoja bieda, kalectwo stałoby za tym wołaniem i jaka wiara?!

Ewangelia o „adwencie” dwóch ślepców. Ewangelia o modlitwie.

SOBOTA 05.12 - Mt 9,35 -10,1. 5a. 6-8

Gdzie siebie bardziej widzisz w tej ewangelii? W jakiej grupie ludzi? Dlaczego sytuujesz się właśnie tam?

Na ile obchodzi Cię „żniwo Pana”. Gdzie w Twoim świecie, Twoim domu rośnie jęgo pszenica.

Jak procentowo wygląda u ciebie porównanie oceniania i krytykowania biskupów i księży w relacji do modlitwy za kapłanów i powołania?

Drugi tydzień

NIEDZIELA, 06.12 - Mk 1,1-8

Adwent Pustyni Judzkiej - bez promocji, okazji i bonifikat. Twardy prorok i twarda nowina; nie dla wszystkich jest to „ewangelia o zbawieniu”. Czy przyjąłbyś św. Jana Chrzciciela na święta do domu i dlaczego nie..?! Czy miałbyś o czym pogadać z prorokiem, który cały jest czekaniem? Co z twojego życia mogłoby Go zainteresować jaka „ścieżka” i która „górką”? Chrzest nawrócenia i odpuszczenia grzechów był tylko przygotowaniem i zapowiedzią Twojego chrztu, odrzucenia szatana, grzechu i wszystkiego co do grzechu prowadzi, a przede wszystkim złączenia z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Gdzie w Twoim życiu trwasz przy chrzcielnicy, a gdzie odwróciłeś się plecami?

PONIEDZIAŁEK. 07.12 - Łk 5.17-26

Ślepiec wrzeszczący na skraju drogi, kobieta ocierająca włosami Jezusowe stopy, ludzie rozbierający dach domu...

Wcześniej: Noe budujący arkę pod niebem bez chmur, Abraham podnoszący nóż na Izaaka, Mojżesz prowadzący lud w serce morza i pustyni i tylu innych, którzy szli wbrew tłumom, inaczej niż wypada i więcej niż trzeba. Czy jest ta „nutka” w Twoim życiu? w Twoim adwencie?

Ostatecznie Bóg, który Syna swego daje daleki jest od „normalności” a Jezus stając się człowiekiem nie robi tego co „wypada”.

Szaleństwo czy wiara? Odpowiedź przynależy do Twego życia. Bez względu na to jaką dasz fakt pozostaje: jeden leżał a teraz chodzi i to bez grzechu...

WTOREK. 08.12 Niepokalanego Poczęcia NMP - Łk 1,26-38

Maryja jako jedyna z ludzi została poczęta i urodziła się bez zmywu grzechu pierworodnego, aby stanowić godne mieszkanie dla Bożego Syna. Niepokalana to człowiek taki jakiego pragnie Bóg. To pełnia życia miłości i obdarowania. W czym się konkretnie przejawia to

piękno i bogactwo, jakie postawy „Maryi-człowieka doskonałego” akcentuje ewangelia? Na ile jesteś dzieckiem tej Matki?

ŚRODA. 09.12 - Mt 11,28-30

Jarżmo to drewniane urządzenie spinające DWA woły.

Gdy przyszedł czas Golgoty Jezus na drewnie rozciągnął swe ramiona. To drewno ma moc łączenia, bo choć wzięte przez Jezusa, miarę wzięło z Twoich barków. To drewno jest słodkie i lekkie, bo On pozwolił się w nie wpiąć, choć Dla Twoich było pleców.

Jedno jarżmo z Nim: jedyny klucz by drogi nie zgubić, jedyne miejsce by odetchnąć. Jaki odzew w Twoim sercu budzi słowo „krzyż”

CZWARTEK. 10.12 - Mt 11,11-15

Jan narodził się z niewiasty. Jest największy, bo przywitał, ochrzcił w Jordanie i przypieczętował głową nadchodzące Królestwo Niebieskie, ale w Królestwie Niebieskim nie ma nikogo kto by narodził się z niewiasty. Przyjęli Go ci, którzy ani z krwi ani z żądz ciała ani z woli męża ale z Boga się narodzili (J 1,13).

Chrześcijanin to „rodzący się z Paschy Chrystusa”, o Kościele mówi „Matka”. Na ile dzisiaj Twoje życie „rodzi się” z wiary? Co mówisz o Kościele?

PIĄTEK, 11.12 - Mt 11,16-19

Niezadowoleni z Boga. Bo za dobry. Bo zły. Bo się wtrąca. Bo się nie wtrąca. Bo się nie odzywa. Bo się odzywa nie wtedy, kiedy powinien i nie tak jak było ustalone. Niezadowoleni, bo On w każdym kawałku jest nie taki jak bym chciał.

Niezadowoleni, bo On jest. Jeszcze bardziej niezadowoleni, bo On jest Kimś. Nie kimś kto „wymyśla” się z mojej głowy przez potarcie czoła jak dżin z butelki, lecz Kimś kto staje naprzeciw mnie twarzą w twarz. On i Jego czyny. Gdzie w Twoim życiu najczęściej sadzasz Boga na ławie oskarżonych? Czy w tym procesie wydajesz wyrok i odchodzisz jak Piłat obmywszy ręce czy idziesz dalej na Golgotę i czekasz jeszcze trzy dni by usłyszeć Jego odpowiedź?

SOBOTA, 12.12 - Mt 17,10-13.

Eliasz – imię, które znaczy „Jahwe jest moim Bogiem”. Prorok jak ogień, pałający gorliwością o prawo Pana, zwalczający odstępstwo Izraela, nieprzejednany w walce z bałwochwalstwem. Jan Chrzciciel jest typem Eliasza. On musiał przyjść. Tylko Jan może nas doprowadzić do Jezusa, również dziś. Jan, czyli wyjście na pustynię, czekanie na Nadchodzącego, pochylenie głowy, wyznanie grzechów, chęć równania dróg dla Pana. Ile jest w Tobie Eliasza?

Trzeci tydzień

Niedziela 13.12 - J 1,6-8. 19-28

Prorocy prorokowali aż do Jana... na nim, żarliwym człowieku pustyni kończy się czas obietnic i rozpoczyna się czas ich wypełnienia. Zamyka się czas ludu starego przymierza rozpoczyna się czas ludu, który rodzi się z łaski Boga, ludu nowego i ostatecznego przymierza. Jan odchodzi, w więzieniu czeka na śmierć. Z Jezusem przychodzi nowy świat. Mesjasz, który niesie w sobie to „nowe” nie przychodzi w roli władcy i sędziego, jak oczekiwano. On niesie błogosławieństwo. Jego przyjście od początku naznaczone jest tajemnicą zmartwychwstania, daje nowe oczy, nogi ciało wolne od trądu i panowania śmierci. Czy należysz do tego „nowego czasu”, „nowego świata”? Czy jesteś chrześcijaninem? Czy na pytanie dlaczego żyjesz tak, a nie inaczej możesz odpowiedzieć: bo umarłem i zmartwychwstałem z Chrystusem?

Poniedziałek 14.12 - Mt 21,23 - 27

Wy tłumacz mi się Boże! Nie masz do tego prawa! Powinieneś poddać się weryfikacji i podporządkować zasadom i ograniczeniom jakie ja uznaję za słuszne! Jak często i w jakich sytuacjach zajmujesz taką postawę? Jak często i w jakich sytuacjach w mojej mowie nie ma prawdy i prostoty? Ile jest we mnie kalkulacji co i jak powinienem powiedzieć, aby to dobrze wypadło, aby się „nie wkopać”, nie dać się złapać? Dlaczego to robię?

Wtorek 15.12 - Mt 21,28 - 32

Czasami „grzeczne dziecko” okazuje się łatwym przytakiwaczem bez jakiegokolwiek przeniesienia na konkretne działanie. A przecież nie każdy,

który mówi „Panie, Panie” wejdzie do królestwa. Jak często Twój proces nawrócenia kończy się na deklaracjach i postanowieniach? Dlaczego tak się dzieje?

Czasami dobrze jest odnaleźć w sobie i wyrazić to „nie” wobec woli Ojca, a ostatecznie wejść w prawdziwe posłuszeństwo.

Jakim dzieckiem najczęściej jesteś? Jak daleko masz do słów Jezusa: „Moim pokarmem jest pełnić wolę Tego, który mnie posłał” (J 4,34); „Nie moja, ale Twoja wola niech się stanie” (Łk 22,42).

Środa 16. 12 - Łk 7, 18b - 23

Jan Chrzciciel otrzymuje przez posłańców Jezusowe potwierdzenie, że to On jest tym, którego Izrael oczekuje. Nie jest to prosta jednoznaczna odpowiedź „tak, to Ja”. Chrystus wymienia konkretne fakty, które dowodzą Kim on jest.

Gdybyś Ty miał ułożyć taki katalog, kodeks znaków, które jeśli się wypełnią to niezbicie Cię przekonają, że Bóg przyszedł do twojego życia i jest w nim obecny. Jakie rzeczy muszą się wydarzyć, abyś na końcu adwentu powiedział, tak, rzeczywiście Bóg do mnie przyszedł. Jak ten twój „zbiór znaków” ma się do tego, który od Jezusa otrzymał Jan? Czy to rzeczywiście Jezus jest tym na kogo czekasz?

Czwartek 17.12 - Mt 1,1-17;

Każdy kapłan z ludzi wzięty dla ludzi jest ustanowiony...mówi Pismo (zob. Hbr 5,1). Jezus, nasz arcykapłan przychodzi z historii człowieka, jest „wzięty” z nas, ciało z naszego ciała i kość z naszych kości na pomoc stosowną dla każdego. Nie możemy się Go wyprzeć a On nie chce wyprzeć się nas. Przychodzi i bierze na siebie historię ludzi, wielkich i małych, grzesznych i sprawiedliwych, dobrych i złych, czystych i rozpustnych, wiernych i samolubnych. Jezus Chrystus jest bratem każdego z nas. Jest twoim bratem. Przyszedł leczyć to, co chore i umacniać to, co jest słabe.

Piątek 18.12 - Mt 1,18-24;

Człowiek wpleciony w historię Jezusa. Józef mąż sprawiedliwy, mąż który mówi Bogu „tak”. Dołącza swoje „fiat” do „fiat” Maryi. Niech mi się stanie, pójdę za Twoim słowem Panie. Józef wchodzi dzisiaj na ścieżki dawnych patriarchów, jak Abraham, Jakub, Mojżesz, tych, którzy poszli za głosem Boga i Bóg był ich Bogiem a oni jego ludem. Emmanuel – Bóg z nami. A my z kim?

Sobota 19.12 - Łk 1,5-25.

Co mogli myśleć o swoim życiu i o Bogu Elżbieta i Zachariasz przed wydarzeniem opisanym w dzisiejszej Ewangelii? Jak mogło to wyglądać po tych wydarzeniach? Jakie wymiary historii życia Elżbiety i Zachariasza oraz ich spotkania z Bogiem są Ci najbliższe, w których najbardziej się odnajdujesz? Co w Tobie kojarzy Ci się z niepłodnością, jałowością, beznadzieją? Pokaż to Bogu. Jak myślisz? Czy on patrzy na to podobnie jak Ty? Jaka postawę najczęściej w życiu przyjmujesz, niedowierzającego i niemego Zachariasza, dziękującej Elżbiety, zwiastującego anioła? Jak będzie dzisiaj (jutro)?

Czwarty tydzień

Niedziela 20.12 - Łk 1,26-38

W biblii imię jest obliczem człowieka, odbiciem tego kim on prawdziwie jest, kim uczynił go Bóg. Co Bóg chciał powiedzieć wybierając sobie imiona: Emmanuel (Bóg z nami) i Jezus (Bóg zbawia)? Czy te imiona Jezusa są tymi, którymi nazywasz Boga w głębi serca?

Co oznacza Twoje imię? Księga Apokalipsy mówi: „Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto [je] otrzymuje.” (Ap 2,17). Dlatego imię, które nosisz nie jest Twoim najprawdziwszym imieniem, to kim jesteś poznasz na końcu drogi, która rozpoczyna się i rozwija, gdy mówisz „oto ja służebnica/sługa Pana, niech mi się stanie według słowa Twego”. Czy i na ile na tej drodze jesteś?

Poniedziałek 21.12 - Łk 1,39-45

Błogosławiona jesteś któraś uwierzyła. To jakby „imię” Maryi, Jej „oblicze”, najgłębsza istota. Jestem dzieckiem Tej, która uwierzyła. Tylko ten, kto uwierzył słowu Boga i poszedł za nim, może nieść Boga innym, prawdziwie im służyć i nieść radość. Gdzie Twoja, płynąca z wiary, konkretna pomoc, słowo, uśmiech mogą podobnie jak w Ewangelii stać się dzieleniem się oczekiwaniem na przyjście Pana i radością, że On jest blisko?

Wtorek 22.12 - Łk 1,46-56

Jaki jest Bóg, któremu śpiewa Maryja? Na jakim miejscu Ona siebie stawia? Kto jest otwarty a kto zamknięty na Boże działanie? Z jakich uczuć wyrasta Magnificat? Czy możesz się wpisać do grupy tych, których radość wyśpiewuje Maryja? W jakich wymiarach swojego życia możesz się nazwać głodnym, ubogim, pokornym, bojącym się Pana? Na ile obecne są w Tobie postawy, którym sprzeciwia się Bóg w Magnificat? Maryja zatrzymała się u Elżbiety. Przy kim Ty możesz się zatrzymać w czasie świąt, aby być znakiem Boga, który pochyla się nad ubogimi i pokornymi?

Środa 23.12 - Łk 1 57-66

Język Zachariasza zostaje rozwiązany. To nie tylko rozwiązanie języka to otwarcie całej osoby ku Bogu. Brak zaufania Bogu zamknął Zachariasza. Posłuszeństwo i powrót do ufności otworzyło człowieka, przywróciło go Bogu, rodzinie i bliskim i życiu, którym jego rodzinę obdarował Bóg. Jan wielki prorok, „głos wołający na pustyni” przestał być dzieckiem niemego ojca. Czy w Twoim życiu widzisz powiązanie między brakiem wiary i ufności, a „zawianiem języka”? Czy doświadczyłeś takich sytuacji, że zawierzenie Bogu otworzyło ci usta, przywróciło bliskim otworzyło serce ku modlitwie?

Czwartek 24.12 - Łk 1,67-79

Cud życia będącego darem Boga sprawia, że Zachariasz podobnie jak Maryja, wyśpiewuje Bogu swoje „Magnificat”. To pieśń, którą każdy z nas bez wyjątku ma zaśpiewać Bogu. Istnieje zaplanowane przez Boga Twoje „Magnificat”. Może jeszcze nie znasz wszystkich słów, może nieco fałszujesz ☺ może poznasz je do końca swej drogi. Jedyna pieśń, najpiękniejsza, najbardziej Twoja. Będiesz ją śpiewał przez wieczność i nigdy Ci się nie znudzi. Będzie tylko Twoja, bo napisana z Twojego poplątanego życia, na którym Miłość Boga wypisała swoje nuty. Trzeba tylko tak jak Maryja i Zachariasz pozwolić Bogu wpisać swoją historię i historię swoich bliskich w tę historię, którą prowadzi Bóg, a która jest dziejami zbawienia. Jakie nuty znasz już dzisiaj? Co byś zrobił, gdyby dzisiaj Jezus postawił cię przed wszystkimi świętymi i aniołami w niebie i powiedział „Śpiewaj, dasz radę” ☺

Piątek 25.12 - NARODZENIE PAŃSKIE

Siostry i Bracia, jeśli doszliście aż tutaj to jesteście wielcy. Uratowaliście Adwent tego roku na przekór wszystkim „mikołajom” – "sługusom marketingu w czerwonych gaciach". Maryja uśmiecha się do Was, bo tak jak Ona dzisiaj tak Wy przez cały Adwent tuliliście Słowo Boga w swoich ramionach, blisko serca. Może malutkie i bezbronne, może wydające się tylko drobną kruszynką światła wobec ciemnego zamętu i pozornej potęgi otaczającego nas świata. Ale to Ono właśnie było na początku i tylko Ono zostanie na końcu razem z tymi, którzy je usłyszeli, przyjęli i umiłowali.

Najlepszych możliwych świąt, życzą Marianie, wasi nieudolni, niepokorni, często trudni do zniesienia, ale czasami kochający duszpasterze 😊.